

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

w sprawie częściowo uniewinnionego ppłk rez. H. W., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron, w dniu 23 kwietnia 2019 r., zażalenia skazanego na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 22 lutego 2019 r., sygn. akt So. [...], w przedmiocie zwrotu kosztów procesu, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

- 1. uchylić pkt a zaskarżonego postanowienia i sprawę w tym zakresie przekazać Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania;**
- 2. kosztami postępowania zażaleniowego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 22 października 2018 r. ppłk rez. H. W. zwrócił się do Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z wnioskiem o zwrot kosztów poniesionych na dojazdy samochodem prywatnym na rozprawy oraz opłacenie dokumentów sądowych w wysokości 42.988,70 zł (k. 25.558). Obliczył, że z uwagi na obowiązek osobistego uczestniczenia w rozprawach poniósł koszty w wysokości 28.784,70 zł na dojazdy samochodem prywatnym, 10.500,00 zł na opłaty za autostradę oraz 1.575,00 zł opłaty za parking. Zgodnie z załączonym do wniosku osobiście sporządzonym wyliczeniem, 105 razy odbył podróż na trasie Z. – P.,

czyli przejechał w jedną stronę odległość 164 km, wyliczając stawkę za 1 km na 0,8358 zł, co równało się kwocie 274,14 zł za każdy dojazd. Z kolei jazda autostradą na odcinku [...], J. – P., oznaczała wydatek 2 razy 25,00 zł, zaś parking w godzinach od 10 do 15 przed budynkiem Sądu powinien być liczony zgodnie ze stawką 3 zł za godzinę.

Wojskowy Sąd Okręgowy w P. w sprawie o sygn. akt So [...], postanowieniem z dnia 22 lutego 2019 r., w części uwzględnił wniosek ppłk rez. H. W. w przedmiocie zwrotu kosztów procesu, zasądzając od Skarbu Państwa na jego rzecz wydatki związane z kosztami dojazdu do Wojskowego Sądu Okręgowego w P. na rozprawy w kwocie 5.585,96 zł, przyjmując za podstawę tych naliczeń koszty wynikające z cen biletów kolejowych, w oparciu o informację przedstawioną przez PKP Intercity S.A. dotyczącą lat 2008 - 2017. Nadto zasądził wydatki związane z opłatami za wydanie dokumentów z akt sprawy w kwocie 1.519,23 zł.

H. W. wywiódł od powyższego postanowienia zażalenie, w którym przedstawił swoją argumentację potwierdzającą zasadność złożonego w dniu 22 października 2018 r. wniosku o zasądzenie zwrotu kosztów procesu w kwocie 42.988,70 zł. Wskazał on, że do Wojskowego Sądu Okręgowego w P. dojeżdżał własnym samochodem i podstawą wyliczenia kosztów powinna być stawka przyjęta wg rozporządzenia Ministra Transportu z dnia 23 października 2007 r. dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³, pomnożona przez odległość w kilometrach wg wskazań licznika z miejsca zamieszkania do siedziby sądu i z powrotem. Zdaniem wnioskodawcy, przedłożone koszty były kosztami racjonalnymi i celowymi, a ich wyliczenie wynikało wyłącznie z przewidzianych w rozporządzeniu stawek.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie wnioskodawcy ppłk rez. H. W. zasługuje na uwzględnienie. Nie ulega wątpliwości, co Wojskowy Sąd Okręgowy w P. ustalił w trakcie postępowania sądowego na podstawie zeznań świadka S. P., rozpoznając w dniu 3 grudnia 2018 r. wniosek o zwrot wydatków związanych z postępowaniem w sprawie o sygn. So. [...], So. [...] i So. [...], że wnioskodawca H. W. dojeżdżał na rozprawy przed tym Sądem prywatnym samochodem (k. 25.596).

Skarżący podnosi, że podstawą wyliczenia kosztów powinna była stawka przyjęta wg rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002 r., Nr 27, poz. 271), zmienionego rozporządzeniem Ministra Transportu z 23 października 2007 r. (Dz. U. z 2007r., Nr 201, poz. 1462, zmieniającego nin. rozporządzenie z dniem 14 listopada 2007 r.).

Zgodnie z art. 2 pkt 1b tego rozporządzenia, koszty używania pojazdów do celów służbowych pokrywa pracodawca według stawek za 1 kilometr przebiegu pojazdu, które nie mogą być wyższe dla pojazdu o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³, niż 0,8358 zł. Zgodnie z art. 4 ust. 1 tego rozporządzenia, zwrot kosztów używania pojazdów do celów służbowych następuje w formie miesięcznego ryczałtu obliczonego jako iloczyn stawki za 1 kilometr przebiegu i miesięcznego limitu przebiegu kilometrów na jazdy lokalne, po złożeniu przez pracownika pisemnego oświadczenia o używaniu przez niego pojazdu do celów służbowych w danym miesiącu. Oświadczenie to powinno zawierać przede wszystkim dane dotyczące pojazdu, takie jak - pojemność silnika, marka, numer rejestracyjny - oraz inne dane określone w tym przepisie.

Z analizy treści tego rozporządzenia oraz orzecznictwa sądów wyłaniają się dwa wnioski. Po pierwsze, rozporządzenie mówi o „kosztach używania pojazdów” i jedynie w tym zakresie przewiduje obowiązek zwrotu poniesionych nakładów na przejazdy samochodem prywatnym. Po drugie, podstawą do wyliczenia poniesionych kosztów przejazdu musi być oświadczenie pracownika „zawierające dane dotyczące pojazdu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2014 r., SNO 29/13, LEX nr 1459167; z dnia 10 maja 2012 r., WZ 15/12, OSNKW 2012, z. 8, poz. 86). Takie oświadczenie nie zostało złożone w niniejszej sprawie. Nie wiadomo więc, na jakiej podstawie można by przyjąć, że wyliczenie poniesionych kosztów powinno być prowadzone dla pojazdu o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Okręgowy musi wziąć pod uwagę dwie kwestie: po pierwsze, winien zobowiązać skarżącego do przedstawienia

stosownego oświadczenia, na podstawie którego kieruje swoje żądanie do Sądu, a którego treść określa rozporządzenie. Po drugie, musi rozstrzygnąć, czy do kosztów przejazdu można zaliczyć nie tylko koszty samego przejazdu (o których mówi rozporządzenie), ale także koszty opłat autostradowych oraz parkingu, których wyrównania domaga się skarżący. Nie przesądzając tej kwestii należy bowiem zwrócić uwagę, że rozporządzenie może być stosowane jedynie pomocniczo w zakresie zwrotu kosztów stronom postępowania, które to wszakże przepisy odnoszą się do kosztów podróży osób mających status pracownika, w związku z odbyciem podróży służbowej na podstawie wystawionej przez pracodawcę tzw. delegacji, czyli polecenia wykonania zadań służbowych poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy, natomiast do osób niemających takiego statusu mogą być stosowane jedynie pomocniczo. Tak też stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 26/16, (Biuletyn SN 2016, nr 6, poz. 10), zgodnie z którą kosztów przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym nie należy utożsamiać ze sztywno określonymi stawkami wynikającymi z wyżej cytowanych przepisów.

W związku z powyższym postanowiono jak w sentencji postanowienia.